

Marzenna Nowicka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
marzenna.nowicka@uwm.edu.pl

Wartości w świecie dziecka w przekonaniach dorosłych – przyszłych nauczycieli

Summary

The values of children's world in adults – future teachers – conviction

Educational practice is directly connected with how and what teachers think about the students. In the text are presented the results of researches into common beliefs of students from teaching faculties concerning values in the children's world. Analyses show worrying tendencies in the way of thinking of future teachers about the students: they perceive them as being passive, very dependent on adults, concentrated on themselves, potentially more prone to harm rather than to good. In the understanding of students, children learn bad values from pathological adults, peers, and the media.

Słowa kluczowe: wartości dziecka, wiedza potoczna, potoczne teorie pedagogiczne studentów

Keywords: children's values, common knowledge, common pedagogical theories of students

Współcześnie w refleksji pedagogicznej powszechnie obecny jest pogląd silnie lansowany przez nową socjologię dzieciństwa, zgodnie z którym uznaje się dzieci za jednostki kompetentne i aktywne społecznie, zdolne do samodzielnego kreowania swojego życia i życia otaczających je ludzi (Jenks 2008: 112). Jednakże szkoła, szczególnie polska, nadal pozostaje miejscem, w którym wszystko jest zaprojektowane i zależy od dorosłych (por. Klus-Stańska 2014). W niniejszym tekście zostaną przedstawione wyniki badań dotyczące potocznych przekonań studentów kierunków nauczycielskich dotyczące wartości w świecie dziecka. Rekonstruowanie przekonań z tego obszaru jest ważne z dwóch podstawowych przyczyn. Pierwsza dotyczy związków praktycznego działania jednostki z generowanymi w jej umyśle konceptualizacjami świata. Praktyka edukacyjna bezpośrednio łączy się z tym, jak i co nauczyciele myślą o dzieciach, jak wyobrażają sobie dziecięcy świat, jakie kompetencje przyznają dzieciom i kim one dla nich są w ogólności. Badanie potocznych przekonań studentów – przyszłych nauczycieli daje wgląd w ich wiedzę osobistą na temat uczniowskiego świata wartości, ujawnia sposoby konceptualizowania i oceny elementów tego świata. Pozwala zatem na przewidywania kierunków i sposobów działań, jakie po-

dejmą studenci w przyszłej pracy nauczycielskiej w zakresie organizowania doświadczeń społecznych dzieciom.

Przyczyna druga wynika z pierwszej. Odkrywanie studenckich przekonań dotyczących uczniów i ich funkcjonowania w świecie jest pierwszym krokiem w procesie przygotowania do zawodu nauczyciela. Studenckie potoczne teorie mogą bowiem stać się źródłem ożywczych inspiracji do dyskusji na temat roli dorosłego w budowaniu dziecięcego świata wartości. Dla rozwoju nauczycielskiej wrażliwości ważne jest, aby studenci, zanim jeszcze rozpoczną projektowanie pracy z uczniami, mogli konfrontować swoje przekonania i poddać je analizom na zajęciach. Stwarza to możliwość oceny własnych doświadczeń, zrekonstruowania swoich teorii oraz antycypacji ich pedagogicznych skutków. Takie działania stają się podstawą do modyfikacji przekonań pedagogicznie szkodliwych.

Od wiedzy potocznej nauczyciela ku kreowaniu świata dziecka

Już wyżej nawiązywałam do podstawowej tezy psychologii społecznej, zgodnie z którą funkcjonowanie człowieka w świecie jest uzależnione od sposobu, w jaki on ten świat sobie przedstawia. Terminem „potoczne przekonania”, „wiedza potoczna” lub „naiwne teorie” określa się to, „co człowiek myśli o otaczającej rzeczywistości, jak ją spostrzega, rozumie i ocenia” (Lachowicz-Tabaczek 2004: 15). Obok wielu innych określeń (Lachowicz-Tabaczek 2004: 70) upowszechnił się też termin „potoczna psychologia”, rozumiana najogólniej jako „opisywanie i wyjaśnianie zachowań praktykowane przez ludzi w codziennym życiu” (Grzegorek 2011: 49). Przekonania potoczne, bazujące na prostych procesach spostrzegania, pamięci i uczenia się (Maruszewski 2003: 372), kształtują się już od okresu wczesnego dzieciństwa. Do czynników mających wpływ na tworzenie się naiwnych koncepcji zalicza się: kulturę, sytuacje społeczne, aktywność poznawczą i uwarunkowania emocjonalne jednostki oraz uwarunkowania emocjonalne (Lachowicz-Tabaczek 2004: 95). Potoczne przekonania dotyczą natury świata, natury ludzkiej – własnej osoby i innych ludzi oraz reguł życia społecznego (Łukaszewski 2011: 10). Przekonania jednostek nie muszą być spójne, a czasami są nawet wobec siebie sprzeczne. Mogą mieć charakter względnie trwałe i ugruntowane, albo są wytwarzane sytuacyjnie do wyjaśniania bieżących zdarzeń czy przeżyć. Potoczne teorie nie wymagają potwierdzenia, czy uwiarygodnienia przez rzetelne dane. Co więcej, mają charakter subiektywnie pewny, dlatego są bardzo odporne na zmiany nawet wobec dowodów naukowych (K. Lachowicz-Tabaczek 2004: 77). Jednostki nie potrzebują rzetelnych danych naukowych potwierdzających własne teorie potoczne.

Naiwne teorie charakteryzują pewne cechy, które decydują o przebiegu procesu regulacji zachowania człowieka. Jak pisze Łukaszewski, podstawową ich właściwością jest to, że stanowią one pierwszą i najlepiej utrwaloną wersję świata jaką jednostka ma do dyspozycji, a „co pierwsze w czasie i w kolejności jest z regulacyjnej perspektywy ważniejsze od tego, co późniejsze” (Łukaszewski 2011: 10). Z efektu pierwszeństwa potocznych przekonań wynika łatwy i dobrze uitorowany do nich dostęp, dlatego są one najszybciej aktywowane w różnych sytuacjach. Łukaszewicz przywołuje tu jaskrawy przykład sy-

tuacji stresowych, w których impulsywne mechanizmy regulacji przeważają nad mechanizmami refleksyjnymi (Tamże).

Przekonania potoczne są istotne w życiu jednostki, ponieważ pełnią funkcję tożsamościową. Przekonania są „częścią kolektywnego systemu znaczeń czy też podzielanego światopoglądu (»wszyscy wiemy to samo i tak samo rozumiemy świat«)” (Łukaszewski 2011: 11). Ważna rola przekonań potocznych dotyczy także tego, że pełnią one funkcję afektywną, bowiem, będąc prostymi narzędziami rozumienia świata stają się źródłem poczucia bezpieczeństwa (Tamże). Znajomość reguł rządzących światem pozwala czuć się w nim komfortowo i pewnie.

Przekonania są predyktorami ludzkiej działalności, bowiem „pozwalają nie tylko zrozumieć rzeczywistość, ustosunkować się do niej, lecz także określić relacje podmiotu obiektami rzeczywistości i motywują do podjęcia określonych działań” (Lachowicz-Tabaczek 2009: 262). Co istotne, potocznym koncepcjom towarzyszy poczucie trafności, dlatego mogą one stanowić uzasadnienie lub usprawiedliwienie własnego zachowania bądź podejmowanych decyzji. Jak podkreśla Lachowicz-Tabaczek, naiwne teorie „konserwują określony układ społeczny” i są skutecznym narzędziem „redukcji dysonansu poznawczego” (2004: 81). Odwołanie się do własnych teorii tłumaczy nawet łamanie ogólnie przyjętych norm i zasad. W świetle koncepcji opisującej cechy osób lub grup można uznać za poprawne nawet zachowania nieuczciwe czy społecznie naganne (Tamże: 80). Skłonność do posługiwania się teoriami potocznymi nie jest tylko domeną laików, ale w równym stopniu dotyczy też profesjonalistów (Tamże: 77). Odwoływanie się do potocznego doświadczenia jest silniejszą tendencją w myśleniu niż odwoływanie się do danych naukowych.

Skoro od przekonań zależy jak człowiek działa wobec innych, to analogicznie od przekonań praktykującego nauczyciela, ale także oraz osoby przygotowującej się do tego zawodu będzie zależało to, w jaki sposób będzie konstruował sytuacje szkolne socjalizujące dzieci. Dorota Klus-Stańska zauważa, że „[w]szystkie elementy wiedzy potocznej odnoszące się do rzeczywistości społecznej, umysłowej, politycznej itd. mają znaczenie w pracy nauczyciela. Wpływają na tworzenie modelu wiedzy szkolnej, projektowanie metod jej opracowywania, dokonywanie wyborów strategii diagnozowania osiągnięć ucznia (...), oczekiwanie określonych zachowań od nauczyciela i uczniów, wskazywanie przyczyn ich sukcesów i porażek, realizacje skryptów lekcji itd.” (2010: 62).

Przekonania stają się kluczowym elementem potocznych teorii pedagogicznych nauczycieli, służących do wyjaśniania procesów uczenia się i ustalania, jakie warunki temu uczeniu się sprzyjają oraz do projektowania sytuacji dydaktycznych i wychowawczych (Klus-Stańska 2010: 63, 59). Na gruncie polskiej pedagogiki szczególnie zainteresowanie osobistymi teoriami nauczycieli rozpoczęło się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Istotne stało się wówczas wyjaśnianie, do jakiej wiedzy odwołuje się nauczyciel w swojej pracy i na czym polega istota praktyki nauczania (Mizerek 1999: 143). Wykorzystywano przy tym różne kategorie, o nieco innym zakresie znaczeniowym, jednakże w każdej z nich nawiązywano do potocznych przekonań. Przekonania wywiedzione z doświadczeń

są częścią „wiedzy praktycznej” nauczycieli, która opisywała Bogusława Dorota Gołębiak (2000). Roman Leppert analizował „potoczne teorie wychowania” reprezentowane przez studentów pedagogiki (1996), Krzysztof Polak rozpatrywał „indywidualne teorie nauczycieli” (1999).

Jerome Bruner podkreśla że w potocznych teoriach pedagogicznych znajdują odzwierciedlenie różne przekonania dotyczące dzieci i sposobu, w jakie one się uczą. Piśze: „[w]ybór jakiegokolwiek praktyki pedagogicznej zakłada pewną koncepcję ucznia (...). Wybór pedagogii nieuchronnie komunikuje bowiem własne koncepcje procesu uczenia się i ucznia. Pedagogia nigdy nie jest niewinna. To medium niosące własne przesłanie” (Bruner 2006: 95). Koncepcje potoczne zawsze mają istotny wpływ na nauczanie, z tego powodu wymagają rekonstruowania, szczególnie że, jak pisze Bruner, działania nauczyciela z nich wypływające nie zawsze służą rozwojowi ucznia: „u podstaw praktyk edukacyjnych w klasach szkolnych leży zbiór zdroworozsądkowych przeświadczeń o umysłach uczniów, z których część działa w sposób zamierzony dla dobra uczniów, a część niezamierzony przeciwko dobru dziecka. Należy je wypowiedzieć otwarcie i zrewidować” (2006: 78).

Niestety, kwestia owej rewizji, o której pisze Bruner, nie jest w naszym systemie przygotowania do pracy i doskonalenia zawodowego pedagogów rozpowszechniona. Henryka Kwiatkowska pisze, że ogromnym mankamentem kształcenia współczesnych nauczycieli jest nieuwzględnianie przez program naiwnej wiedzy pedagogicznej studentów (2008: 132). Tymczasem każda osoba rozpoczynająca edukację na kierunkach nauczycielskich dysponuje już określoną wiedzą i doświadczeniem dotyczącym świata szkoły, dlatego, – jak sugeruje autorka – „proces skutecznego integrowania poznania teoretycznego z praktycznym tkwi właśnie w umiejętności spożytkowania posiadanych już zasobów wiedzy jednostki” (Tamże: 131). Nieuwzględnianie wiedzy życiowej, zdroworozsądkowej zmniejsza efektywność przyswajania wiedzy naukowej, która „nie jest dość mocna aby ingerować w system posiadanych przez odbiorcę przekonań i wyobrażeń, a także w utrwalone schematy działania” (Tamże:133). Rozpoczynanie kształcenia od rekonstrukcji potocznych przekonań kandydatów na pedagogów jest dobrym kierunkiem podejmowanym w konstruktywistycznie zorientowanej edukacji nauczycielskiej (Dylak 2000). Przykładem takich działań może być projekt Ewy Lemńskiej-Lewandowskiej (2013) dotyczący dyscypliny szkolnej. Po identyfikacji przekonań i osobistych teorii edukacyjnych nauczycieli w odniesieniu do dyscypliny i kierowania klasą weszli oni w rolę badaczy i monitorowali własną praktykę wychowawczą. Badania Lemańskiej – Lewandowskiej pokazują, że zmiana przekonań nauczycieli jest możliwa, ale bardzo trudna (Tamże: 156–162).

Projekt badawczy

Podjęte działania badawcze dotyczyły przekonań studentów na temat świata wartości dziecka. Wartości determinują przeżycia psychiczne i działania człowieka. Dziecięcy świat wartości jest specyficzny (por. Morszczyńska, Morszczyński 2003) i uwidacznia się

w obserwowalnych zachowaniach dzieci w stosunku do osób i przedmiotów oraz w języku dziecka (tzw. językowy obraz świata wartości; por. E. Ogrodzka-Mazur 2007: 44–45).

Celem ogólnym przeprowadzonych badań było rozpoznanie, jak studenci – przyszli nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej konceptualizują świat wartości współczesnego dziecka. Szczególną uwagę zwróciłam na to, jakie wartości identyfikują studenci w świecie dzieci, oraz jakie konstytutywne cechy, w przekonaniach studentów, ten świat określają.

Planując projekt badawczy, odwołałam się do strategii jakościowej i wykorzystałam metodę analizy dokumentów (Rapley 2010). Dokumenty w formie wypowiedzi pisemnej na określony temat zostały wytworzone intencjonalnie na użytek badania. Tekst pisany był analizowany w podejściu nieustrukturyzowanym (Peräkylä 2009: 326–327). Ogółem w badaniach uczestniczyło 105 studentek¹ III roku licencjatu studiów dziennych na specjalności *edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna*, prowadzonych na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Przyszłe nauczycielki redagowały wypowiedzi na ogólnie sformułowany temat: Świat wartości współczesnego dziecka w świetle doświadczeń z praktyk pedagogicznych w szkole. Zadanie zostało postawione po odbyciu przez studentki praktyki pedagogicznej ciągłej w szkole. Mimo zawartej w temacie sugestii odwoływania się do zgromadzonych w szkole doświadczeń, większość piszących nawiązywała także do własnych prywatnych obserwacji rodzinnych czy towarzyskich.

Wyniki analizy

W swoich wypowiedziach studentki odnosiły się do zasobu treściowego świata wartości dzieci. W ich przekonaniu, współczesne dzieciństwo rozpięte się jest między wartościami pozytywnymi i negatywnymi. Wśród pierwszych wymieniano wartości uniwersalne, takie, jak rodzina i zdrowie oraz wartości moralne np. miłość i przyjaźń. Do drugiej grupy studentki zaliczyły przede wszystkim wartości materialne.

W potocznych przeświadczeniach przyszłych nauczycielek świat wartości dzieci rządzi się wartościami uniwersalnymi od wieków zakorzenionymi w doświadczeniu ludzkim. Wypowiadały się o tym w następujący sposób:

– *Jedną główną wartością i myślę, że najważniejszą, która pojawia się co pokolenie to dom, matka, ojciec (...).*

– *Pomimo zmian, jakie zachodzą we współczesnym świecie, uważam, że wśród dzieci dalej pielęgnowane są wartości uniwersalne, takie jak prawdomówność, ochrona życia lub zdrowia, uczciwość.*

Wartości moralne też charakteryzują współczesne dzieci i urzeczywistniają się zwłaszcza w działaniach skierowanych ku innym osobom z rodziny, ale także wobec rówieśników z najbliższego otoczenia, głównie ze szkoły. W przekonaniu studentek wszystkie dzieci chcą być kochane, lubiane, akceptowane, wspierane. Tak o tym pisały badane:

¹ Na tę liczbę złożyły się 2 roczniki tej specjalności kończące studia w roku akademickim 2014/2015 oraz 2015/2016.

– *Najważniejszymi wartościami bez względu na wiek są według mnie wartości moralne, szczególnie miłość i przyjaźń. Aktualne dawniej i dziś, ponieważ każdy człowiek, szczególnie dziecko chce być kochane, potrzebne, mieć wsparcie i pomoc ze strony najbliższych.*

– *Dużą wartością dla dzieci są też przyjaciele, znajomi z klasy, o których chętnie opowiadają. Chcą być lubiani przez klasę.*

Wśród wartości moralnych szczególne miejsce w świecie dzieci zajmuje sprawiedliwość. Rolę tej wartości badane identyfikowały bezpośrednio w obserwowanych sytuacjach szkolnych, ale również nawiązywały do doświadczeń nabytych poza praktyka szkolną. W przekonaniu studentek, dzieci są wyczułone na niesprawiedliwe traktowanie dorosłych, wrażliwie odbierają wszelkie sygnały dyskryminacji z ich strony. Jedna ze studentek wyraziła następujące przekonanie:

– *Dzieci bez względu na wiek nadal cenią uczciwość w ocenianiu, poszanowanie równości praw w szkole i w domu.(...) To czy pedagog każdemu daje równe szanse, jednakoowo traktuje wszystkie dzieci niezależnie od ich pochodzenia, wyników w nauce i miejsca zamieszkania stanowi fundament relacji z nauczycielem (...).*

Obok przekonania o obecności pozytywnych wartości w świecie dzieci, w wypowiedziach studentek obecne było konkurencyjne, silniej akcentowane przeświadczenie, że dziećmi kierują wartości negatywne. Zgodnie z potocznymi teoriami przyszłych nauczycielek, dzisiejsi uczniowie są przywiązani do wartości prestiżowych, materialnych.

– *Moim zdaniem świat wartości współczesnego dziecka to głównie gadżety, nowinki technologiczne i Internet (...).*

Repertuar przedmiotów, które studentki wymieniały jako pożądane przez dzieci był bardzo różnorodny: ubrania, buty, tablety, konsole, telefony, gry komputerowe, filmy, zabawki. Wszystko, zdaniem badanych, musi być najnowsze, firmowe, drogie i najlepiej niedostępne dla ogółu. Tak o tym pisały:

– *(...) każda rzecz musi mieć odpowiednia wartość, aby móc się nią pochwalić wśród rówieśników w szkole. Sądzę, że pieniądź w dzisiejszych czasach niszczy system wartości dziecka.*

Niektóre wypowiadające się osoby ujawniały przekonanie, że przedmioty materialne przesłaniają dzieciom nawet inne ważne wartości:

– *(...) dzieci wolą teraz komputer, telewizor, telefon niż spotkać się z przyjaciółmi. Przenoszą się w świat wirtualny, zaniedbując swoich najbliższych.*

– *Często sprzęty elektroniczne wypierają w wartościach dzieci zabawę z innymi ludźmi.*

Studentki wielokrotnie wyrażały swoje zdziwienie, zaniepokojenia i oburzenie tym, że świat dzisiejszych dzieci jest tak zmaterializowany. Oto przykład takiej wypowiedzi:

– *(...) akcja „prezenty komunijne” rozpoczęła się już nawet pół roku wcześniej. Dziewczyny oczywiście powiedziały, co by chciały dostać, ale, co najbardziej zaskakujące, wymieniły w tym wszystkim pieniądze – odpowiedź, kolokwialnie mówiąc – mnie zszokowała. (...) Wiem, że czasy się zmieniają, oddziaływanie Internetu, telewizji, swoboda, wpływają*

na poczucie wartości każdego, ale nie pogodzę się z tym, żeby dziecko w wieku 9 lat myślało już o pieniądzach, o tym co dzięki nim można mieć.

Podsumowując, studentki wyrażały przekonanie, że w świecie współczesnych dzieci obecne są wartości ważne dla prawidłowych relacji z otoczeniem społecznym. Jednakże obecne są w nim również wartości negatywne, związane z przywiązaniem dzieci do przedmiotów materialnych. Badane są przeświadczone, że dawniej dzieci były inne, mniej nastawione na osiągnięcie partykularnych korzyści.

– Uważam, że we współczesnych czasach zauważa się ogromny spadek wartości dziecka. Dla dzieci coraz częściej niż wartości uniwersalne ważniejsze są wartości materialne, wszelkiego rodzaju korzyści, prezenty nagrody. Dzieci uczą się, bo chcą być za to nagradzane, pomagają dorosłym, by coś zyskać.

Oprócz zawartości treściowej świata wartości dzieci niezmiernie istotne jest, jak przyszłe nauczycielki ów świat przedstawiają. Z opisów tych bowiem wyłaniają się przekonania studentek na temat natury dzieci, kompetencji przez nie przejawianych, stosunek do nich i świata ich wartości.

Cechy konstytutywne świata wartości dzieci, jakie można zidentyfikować na podstawie analizy zgromadzonych wypowiedzi przyszłych nauczycielek są następujące:

- **Odrębność.** Dzieci i dorośli należą do dwóch opozycyjnych światów i nawet, gdy te światy łączą się ze sobą i przenikają, to jednak w ogólności są odrębne.
- **Zmienność.** Świat wartości dzieci charakteryzuje temporalna zmienność i z dekadę na dekadę obraz życia dzieci jest inny, w przeciwieństwie do świata wartości dorosłych, który jest bardziej stabilny.
- **Zależność.** Dzieci nie są samodzielne i nie w pełni przejawiają zdolności do autonomicznego działania, dlatego dla ich prawidłowego rozwoju konieczna jest transmisja wartości od dorosłych ku dzieciom.
- **Plastyczność.** Świat wartości dziecka jest bardzo podatny na wpływy społeczne, a szczególnie na niszczące wpływy kultury.
- **Ułomność.** Dziecięcy świat wartości nie jest dojrzały, dzieci nie są kompetentne aksjologicznie i źle wzajemnie na siebie wpływają.

Odrębność

Choć niektóre studentki deklarują jedność świata wartości dorosłych i dzieci, to jednak w wypowiedziach większości z nich jednoznacznie da się zrekonstruować obecność linii demarkacyjnej dzielącej obie te przestrzenie. Przyszłe nauczycielki dostrzegają wyraźną odmienność preferencji dorosłych i dzieci, i choć ich światy są ze sobą splecione, to pozostają w opozycji. Dorośli dominują, bo reprezentują ustabilizowany system wartości i wiedzą, co jest dobre, a co złe. Świat dzieci jest niedoskonały, gorszy, często jak już wyżej zaznaczałam, „spłaszczony” tylko do wartości materialnych. Dzieci dopiero „są w drodze” do osiągnięcia dojrzałości i społecznie pożądanego systemu wartości.

Odrębność światów dorosłego i dziecka studentki traktują jako naturalną i oczywistą. W swych wypowiedziach z niepokojem konstatowały:

– (...) świat dzieci jest coraz częściej zacierany. Wchodzą one w życie dorosłych już od najmłodszych lat.

Niektóre z badanych zauważają obecną we współczesnej kulturze tendencję do unifikacji atrybutów różnych przedmiotów wskazujących na wiek ich użytkowników. Pisały o tym w następujący sposób:

– *Wiele przedmiotów przeznaczonych dla dzieci dostosowuje się również do potrzeb dorosłych i odwrotnie – przedmioty, z których korzystają rodzice często zaadoptowane są do użytku dziecięcego. Dorośli i dzieci korzystają z tych samych gadżetów (komputer, tablet, smart fon czy odtwarzacz MP4), noszą takie same ubrania (...), a nawet oglądają te same programy (...). Zaciera się zatem granica pomiędzy tym, co jest przeznaczone dla dziecka, a tym co dla dorosłych.*

Jednakże studentki nie oceniają pozytywnie zjawiska zacierania się granicy pomiędzy światem dorosłych i dzieci. Widzą w nim przede wszystkim zagrożenie dla prawidłowej transmisji międzypokoleniowej w obszarze wartości:

– *Programy telewizyjne, moda, zabawki są ściśle związane z życiem dorosłych. (...) dzieci uczą się wartości jakie widzą. W większości programów telewizyjnych nie ma mowy o honorze, miłości, szacunku, uczciwości, przyjaźni. Nie pojawiają się też autorytety, których postępowanie można byłoby naśladować w życiu codziennym.*

Zmienność

W wypowiedziach studentek intensywnie przewija się wątek temporalnej zmienności dzieciństwa. Badane zauważają, że czas ich dzieciństwa i obecnych w nim wartości był inny niż współczesnych dzieci. Dostrzegają zmiany w codzienności dawnych i współczesnych uczniów, z wrażliwością ujawniają przyczyny tych zmian i ich zakres.

– *Obserwując dzisiejsze dzieci w wieku wczesnoszkolnym nie mogę się nadziwić, jak szybko zmienia się świat i jak ogromna przepaść jest między wartościami ważnymi za czasów, gdy ja miałam 7–10 lat, a dziećmi współczesnymi.*

– *W dzisiejszych czasach dokonuje się ciągły postęp naukowo-techniczny, (...). Już w wieku przedszkolnym dzieci posiadają telefony, komputery itd. (...) Nie interesują się już zabawą na świeżym powietrzu, gramy w chowanego. Nie zakładają „złoty myśli”, czy pamiętników.*

Pisząc o zmianach, studentki oceniają je jednoznacznie negatywnie. Uważają, że kiedyś było lepiej, bo dominowały cenniejsze wartości. Ich zadaniem współcześnie nastąpił upadek wartości.

– *Życie dzieci XXI wieku jest inne, żyje się z dnia na dzień, nie myśli się o planowaniu i przyszłości. (...) dzieci nie wiedzą co to jest poświęcenie, cierpliwość, ciężka praca, ponieważ wszystko mają to co chcą na co dzień (...).*

Szczególnie żał studentkom, że współczesne dzieci nie bawią się z rówieśnikami na podwórku. W pamięci badanych utrwalił się obraz innego dzieciństwa – spędzanego w bezpośrednim kontakcie z kolegami, szczególnie poza domem, na otwartej przestrzeni. Oto jak wspominały tamte czasy:

– Kiedyś po południu zwłaszcza na wsi można było zobaczyć biegające, bawiące się dzieci. Dziś na wsi jest cicho. Zakłóceniem spokoju są szczekające psy i jeżdżące samochody. – ...na wsi (...) Oczywiście nie jest tak, że dzieci w ogóle nie wychodzą z domów. Wychodzą, lecz przeważnie ograniczają się do własnego podwórka. Nie tworzą wielkich grup składających się ze starszych i młodszych uczestników zabaw, którzy wspólnie organizują sobie czas. Bawią się przed domem z rodzeństwem lub z bliskimi /a kolegą/ koleżanką. (...) takie zabawy nie trwają długo. Dom i znajdujące się tam gadżety są znacznie atrakcyjniejsze.

– Pamiętam jeszcze siebie sprzed kilkunastu lat. Bardzo ceniałam popołudniowe spotkania z innymi dziećmi. W pobliżu mojej miejscowości znajdowało się wiele skupisk drzew i lasów. Często budowaliśmy z gałęzi i innych znalezionych rzeczy domki i „bazy”. Spędzaliśmy w ten sposób całe dni, nie nudząc się. W dzisiejszych czasach sądzę, że takie zabawy nie są już takie atrakcyjne, jak to było kiedyś.

Przyszłe nauczycielki wyrażały jednoznaczne przekonanie, że model ich dzieciństwa był dobry i ponadczasowy. Zmiany w sposobach komunikacji interpersonalnej uważają za nieodpowiednie dla dzieci i zagrażające ich rozwojowi społecznemu.

(...) dzieci wolą teraz komputer, telewizor, telefon niż spotkać się z przyjaciółmi. Przenoszą się w świat wirtualny, zaniedbując swoich najbliższych. Na podwórkach przy blokach nie zauważymy już tyle dzieci, co kiedyś, kiedy komputer nie był tak popularny.

Zależność

Wypowiedzi studentek ujawniają ich przekonanie o dominacji dorosłych nad dziećmi. Jest ona ich zadaniem uzasadniona, bo dzieci nie są dojrzałe i samodzielne, więc we wszystkim zależą od dorosłych. Dominacja nakłada na dorosłych oczywiste zobowiązania. W rozumieniu przyszłych nauczycielek, dorośli – szczególnie rodzice i nauczyciele – są odpowiedzialni za świat wartości dziecka. Powinni go świadomie kształtować, modyfikować i doskonalić, bowiem głównym zadaniem dorosłych jest uspołecznianie dzieci i transmisja pożądanych wartości do dziecięcego świata.

– Rodzice od najmłodszych lat powinni wpajać dziecku takie wartości, jak m.in. miłość, przyjaźń, mądrość, szacunek, szczęście, odwaga, odpowiedzialność, uczciwość, sprawiedliwość. Są to wartości niezbędne do spokojnego życia. Dzieci muszą zdawać sobie sprawę, jak ważna w życiu każdego człowieka jest miłość. Powinny też z szacunkiem odnosić się do innych.

– (...) najważniejszą rolę odgrywają rodzice i nauczyciele, ich oddziaływanie na dziecko ma fundamentalny wpływ na jego dalsze życie, dlatego bardzo ważne jest by przekazywać określone wartości już w najwcześniejszych latach życia dziecka

Niektóre studentki wyrażały przekonanie, że nie wszyscy dorośli wywiązują się dobrze ze swego zadania:

– We współczesnym świecie ludzie zapominają o wartościach, przez co nie przekazują ich dzieciom.

W przeświadczeniu przyszłych nauczycielek, taka postawa wskazuje na brak odpowiedzialności dorosłych w stosunku do młodego pokolenia.

Plastyeczność

Świat wartości, jaki zdaniem studentek reprezentują dzieci, nie jest stabilny i trwały. Dzieci ulegają wielu wpływom i nie wiadomo, jak długo będą wierne określonym wartościom. Jedna ze studentek tak o tym napisała:

– Wartości wyznawane przez dzieci są zmienne. Dużą rolę w ich kreowaniu mają grupy społeczne, a jeszcze większą wszechobecne media.

Badane szczególnie silnie akcentowały uzależnienie dziecięcego świata wartości od współczesnej kultury. W swoich wypowiedziach podkreślały prawie wyłącznie negatywny wpływ, związany z rozwojem nowych mediów. Wyrażały przekonanie, że multimedia niszczą świat dziecięcych wartości i utrwalają aspołeczne postawy.

– Dzieci przestają komunikować się z otoczeniem, brakuje im jakiegokolwiek aktywności ruchowej (pomijając obowiązkowe zajęcia szkolne), z czasem stają się biernymi konsumentami programów multimedialnych i więźniami cyberprzestrzeni.

– Dzieci spędzają mnóstwo czasu przed telewizorem, graniem w gry na komputerze, co jest szkodliwe, ponieważ nie mają bezpośredniego kontaktu z otoczeniem oraz czyją bez aktywności ruchowej (...) Poprzez takie wychowanie dzieci stają się leniwe, niechętnie do zabawy, a także mają coraz częściej zaburzone procesy zmysłowe, mają problemy z koncentracją uwagi, ze słuchaniem, czy odczuwaniem emocji.

– Dzieci współczesne nie czytają książek, wolą grać w różnego rodzaju gry, a zwłaszcza w te, które nie są dla nich odpowiednie, agresywne, przez co dzieci również takie się stają.

Jak obrazują to powyższe fragmenty, w przekonaniu przyszłych nauczycielek współczesna kultura deprawuje dzieci. Zarejestrowałam tylko pojedyncze wypowiedzi, w których przyszłe nauczycielki mówią o pozytywnych aspektach różnych wytworów kulturowych. Studentki te dostrzegły możliwość wykorzystywania mediów w budowaniu świata wartości dzieci z zastrzeżeniem jednak, że będzie to korzystanie kontrolowane.

– Nie można jednak całkowicie dyskredytować mediów, ponieważ przy doborze odpowiednich programów mogą być pomocne i stanowić wspaniałe wzorce dla dzieci. Jednakże należy kontrolować przekaz medialny z jakim ma kontakt dziecko oraz ograniczać jego czas tak, by nie zastępował kontaktów z rodziną i kolegami.

Uogólniając, w przekonaniach przyszłych nauczycielek świat wartości dzieci jest zbyt plastyczny i nieodporny na różnego rodzaju wpływy. Szczególnie współczesna kultura oddziałuje destrukcyjnie na dzieci, kierując je w stronę wartości hedonistycznych.

Ułomność

Badane studentki zauważają, że świat wartości dzieci, to świat niedoskonały, bo niedoskonałe są same dzieci. Ich kompetencje są ograniczone, szczególnie w zakresie aksjologicznym. Z tego powodu wzajemny wpływ dzieci na siebie i zależność od rówieśników oceniany jest przez przyszłe nauczycielki negatywnie. W przekonaniu studentek, obecność rówieśników sprzyja generowaniu niepożądanych zachowań. W ich rozumieniu to dorośli uczą dzieci, jakie mają być one względem siebie. Studentki raczej nie przejawiają przekonania, że dzieci mogłyby same wypracować reguły dobrego współżycia w swoim gronie.

– *Dziecko w przestrzeni szkolnej porównuje się z rówieśnikami. Najważniejszym celem staje się posiadanie modnego telefonu i markowych ubrań, aby zwrócić na siebie uwagę innych, poczuć się kimś ważnym, z kim grupa się liczy. (...) Większość dzieci dużą uwagę przywiązuje do posiadania drogich gadżetów i markowych ubrań myśląc, że w ten sposób zdobędą sympatię i uznanie w oczach rówieśników.*

Dla przyszłych nauczycielek, to czego dzieci uczą się od dorosłych jest na ogół lepsze i bardziej wartościowe niż to, czego uczą się od siebie samych. Kult dorosłego był widoczny w każdej studenckiej wypowiedzi.

– *W późniejszych latach dziecko staje się narażone na oddziaływanie grupy rówieśniczej, która określi wartości panujące w niej. Przynależność i akceptacja należą do podstawowych potrzeb człowieka. Uczniowie kierując się tymi potrzebami odrzucają wzorce zdobyte w rodzinie, na rzecz tych reprezentowanych przez grupę rówieśniczą.*

– *To rodzice, rodzina i nauczyciele budują system wartości dziecka, natomiast towarzystwo w jaki dziecko przebywa często bardzo silnie na nie oddziałuje i to co dziecko wyniosło z domu może zostać „przygniecione” przez wartości, które prezentuje kolega bądź koleżanka dziecka w szkole lub na podwórku.*

Jako odosobnione głosy trzeba potraktować te wypowiedzi, w których studentki opisywały pozytywną rolę grupy rówieśniczej w rozwoju społecznym dziecka.

– *Grupa rówieśnicza, w której dziecko nawiązuje pierwsze przyjaźnie, uczy się akceptacji i gotowości niesienia pomocy (...) umiejętności nawiązywania kontaktów i współpracy z innymi, jednak przede wszystkim uczy się czerpania przyjemności z przebywania razem.*

Podsumowanie

Jaki obraz dziecka wylania się z pisemnych prac studentek na temat świata wartości dziecka? Niestety niezbyt optymistyczny. Mały uczeń w przekonaniach przyszłych nauczycielek, to przede wszystkim dziecko-samotnik, który nie potrzebuje kontaktów z drugim człowiekiem zarówno dorosłym, jak i rówieśnikiem.

– *Na nieco dalszy plan spada pielęgnowanie relacji rówieśniczych. Atrakcyjność zabawek i gadżetów elektronicznych sprawia, że dzieci nie mają ochoty na wspólną zabawę, a spotkanie z kolegami ma charakter wyłącznie „towarzysza” do wspólnych gier i na komputery bądź konsoli.*

– *Współczuję im, że ten beztrudny czas dzieciństwa, który powinni spędzić na zabawie marnują na gry i podążenie za modą. Głęboko wierzę, że gdzieś są jeszcze chociaż pojedyncze przypadki dzieci, dla których ważne są zabawy na podwórku, spędzanie czasu z rodzeństwem, kolegami, czy rodzicami.*

– *(...) podczas spotkań rodzinnych nie są ważne inne dzieci, ciocie, dziadkowie, a nawet słodycze, w centrum zainteresowania są tylko gry.*

Drugim charakterystycznym rysem obrazu dziecka w przekonaniu przyszłych nauczycielek jest to, że uznają je one raczej za skłonne do złego niż do dobrego. W wy-

powiedziach studentek silnie uwidacznia się motyw niedobrego dziecka, co odsłaniają poniższe wypowiedzi:

- (...) wydaje mi się, że dzieci w tym momencie są na „pograniczu dobra i zła”.
- (...) każda rzecz musi mieć odpowiednią wartość, aby móc się nią pochwalić wśród rówieśników w szkole. Sądzę, że pieniądź w dzisiejszych czasach niszczy system wartości dziecka.
- Wartości współczesnych dzieci są bardzo powierzchowne.
- (...) większość współczesnych dzieci nie bierze do siebie jakichś wyższych wartości. Nie przywiązują uwagi do wartości takich jak przyjaźń, rodzina czy wiedza. Liczy się świat wirtualny.
- (...) niestety w dzisiejszych czasach rzadko kiedy dzieci mają zaszczone wartości moralne takie jak szacunek, uczciwość, odwaga, odpowiedzialność, pokojowość (...).

Przyszłe nauczycielki postrzegają dzieci jako istoty bierne, zależne bardzo od dorosłych. Nie widzą w nich kompetencji do kreowania własnego świata, a szczególnie do odpowiedzialności za swój świat wartości. Dzieci, w przekonaniu przyszłych nauczycielek, to jednostki skoncentrowane na sobie, potencjalnie bardziej są skłonne do złego niż do dobrego. Uczą się złych wartości od patologicznych dorosłych, rówieśników, czy mediów. Dla studentek dziecięcy świat nie zasługuje na specjalne zainteresowanie, jest on dopiero w trakcie stawania się, w drodze do dojrzałego świata ludzi dorosłych.

Wnioski

Wartości stanowią źródło inspiracji i dyrektyw dla ogółu działań podejmowanych w szkole (Denek 2003:34). Wśród nich szczególne miejsce, zdaniem Kazimierz Denka, zajmuje edukacja aksjologiczna, która ma priorytetowe znaczenie w całościowej formacji współczesnego człowieka (Tamże: 35). Szkolne kształcenie aksjologiczne obejmuje wzmacnianie rozumienia wartości, doskonalenie procesów wartościowania, zajmowania postawy wobec wartości oraz dążenia do nich (Olbrycht 2000: 89 i nast.). W proces kształtowania wartości dzieci w szkole zostaną włączeni studenci objęci badaniem. Ich przekonania będą miały wpływ na planowane działania wychowawcze, ale też będą przenikały całość wytwarzanych przez nich oddziaływań socjalizacyjnych.

Tymczasem potoczne koncepcje przyszłych nauczycieli okazują się być silnie zakorzenione w dawnej racjonalności edukacyjnej, zgodnie z którą, jak pisze Dorota Klus-Stańska, dzieci posiadają „status struktur deficytowych, które za pomocą odpowiednio zorganizowanego systemu mają być »przekształcone« w pożądanie społeczne jednostki” (2004: 34). Co ciekawe, podobne wyniki, ale dotyczące młodzieży, uzyskał Piotr Modzelewski, który zidentyfikował antagonistyczną, awersyjną wizję młodego pokolenia w przekonaniach przyszłych pedagogów (2014: 247). Oczywiście zarówno przedstawione tu badania, jak i projekt Modzelewskiego nie upoważniają do formułowania żadnych uogólnień. Jednakże, ostrożnie, można tutaj wskazać na obecność niepokojącej tendencji w myśleniu pedagogów o swoich uczniach. Tendencja ta może skutkować niekorzystny-

mi praktykami socjalizacyjnymi generowanymi przez nauczycieli w szkole i nie przystawać zupełnie do nowych orientacji w edukacji (por. Dahlberg, Moss, Pence 2013), w których respektuje się autonomię dziecka i ufa jego kompetencjom, a także docenia kreowanie przez dzieci społecznych reguł współżycia w ich kulturach rówieśniczych i w świecie dorosłych (Corsaro 2005). Powstaje pytanie – jak można byłoby temu zapobiec? Jak się wydaje cenną wskazówkę formułują tu Urszula Morszczyńska i Wojciech Morszczyński, którzy uważają, że „warunkiem efektywności działań kształcących musi być rozpoznanie świata wartości dziecka” (2003: 47). Jak się wydaje, szczególnie rozpoznanie wartości w świecie ucznia z uwzględnieniem perspektywy dziecka, a nie dorosłego, dałoby świetną okazję do konfrontacji i przepracowania przekonań przyszłych nauczycieli. Taka weryfikacja wiedzy na temat młodszych uczniów i ich funkcjonowania w świecie stworzyłaby szansę na budowanie profesjonalizmu pedagogicznego w zakresie konstruowania doświadczeń społecznych dziecka, sprzyjających rozwojowi jego tożsamości osobowej i społecznej.

Literatura

- Bruner J. (2006), *Kultura edukacji*. Kraków, UNIVERSITAS.
- Corsaro W. (2005), *The Sociology of Childhood*. Thousand Oaks CA, Pine Forge Press.
- Dahlberg G., Moss P., Pence A. (2013), *Poza dyskursem jakości w instytucjach wczesnej edukacji i opieki. Języki oceny*. Wrocław, Wydawnictwo Naukowe DSW.
- Denek K. (2003), *Wartości jako źródło edukacji*. W: W: U. Morszczyńska, W. Morszczyński, S.C. Michałowski (red.) (2003), *Dziecko w świecie wartości*. Cz. 1. *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Dylak S. (2000), *Konstrukttywizm jako obiecująca perspektywa w kształceniu nauczycieli*. W: H. Kwiatkowska, T. Lewowicka, S. Dylak, *Współczesność a kształcenie nauczycieli*. Warszawa WSP ZNP.
- Gołębiak, B.D. (2000). *Postawy, przekonania i wiedza praktyczna nauczycieli*. W: M. Cyłkowska-Nowak (red.). *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*. Poznań, Wolumin.
- Grzegorek T. (2011), *Czym jeszcze jest psychologia potoczna?* „Studia Psychologiczne”, t. 49, z. 1.
- Jenks C. (2008), *Socjologiczne konstrukty dzieciństwa*. W: M.J. Kehily (red.), *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*. Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Klus-Stańska D. (red.) (2014), *(Anty)edukacja wczesnoszkolna*. Kraków, oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Klus-Stańska D. (2010), *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdarzeń*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Kwiatkowska H. (2008), *Pedeutologia*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Lachowicz-Tabaczek K. (2004), *Potoczne koncepcje świata i natury ludzkiej*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Lachowicz-Tabaczek K. (2009), *Emocje umysłu: rola potocznych koncepcji świata i natury ludzkiej w regulacji percepcji i zachowania*. W: M. Kossowska, M. Kofta (red.), *Psychologia poznania społecznego. Nowe idee*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Lemańska-Lewandowska E. (2013), *Nauczyciele a dyscyplina w klasie szkolnej. Przekonania – Strategie – Kierunki zmian*. Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Leppert R. (1996), *Potoczne teorie wychowania studentów pedagogiki*. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Łukaszewski W. (2011), *Psychologia podzielona*. „Nauka” nr 4.
- Matuszewski T. (2003), *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Mizerek H. (1999), *Dyskursy współczesnej edukacji nauczycielskiej. Między tradycjonalizmem a ponowoczesnością*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Modzelewski P. (2014), *Opór wobec pozytywności? Przekonania pedagogów o naturze ludzkiej*. W: E. Bilińska-Suchanek (red.), *Opór w kulturze. Tradycja – Edukacja – Nowoczesność*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Morszczyńska U., Morszczyński W. (2003), *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*. W: U. Morszczyńska, W. Morszczyński, S.C. Michałowski (red.) (2003), *Dziecko w świecie wartości*. Cz. 1. *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Ogrodzka-Mazur E. (2007), *Kompetencja aksjologiczna dzieci w młodszym wieku szkolnym. Studium porównawcze środowisk zróżnicowanych kulturowo*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Olbrycht K. (2000), *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Polak K. (1999), *Indywidualne teorie nauczycieli*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Peräkylä A. (2009), *Analiza rozmów i tekstów*. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*. T. 2. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rapley T. (2010), *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.